

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	2,08 zł.
W razie wypadków spowodowanych słą wyłącza, przeszkód w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.	

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.

Miejscowa Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skryt. post. 83

Chojnice, czwartek 18 grudnia 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za i minowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Przeznaczenie gazety.

Zbliża się pora dla odnowienia zapisu gazety na pocztę. Postanowiliśmy z tej okazji skorzystać, ażeby napisać kilka słów o znaczeniu gazety. Ludzie czytają gazetę, przyzwyczajają się do niej, jak do chleba codziennego, ale naogół mało zastanawiają się nad istotnym celem gazety.

W gazetach upatrywali i upatrują ludzie dotąd jeszcze — jedni przedmiot dla przyjemniejszego długiej chwili, drudzy widzą w niej pisanego przyjaciela, który im donosi o tem, co się w pobliżu i na dalszym świecie dzieje, inni robią z gazetki środek do wybić się na wierzch i do wzmocnienia znaczenia czy to poszczególnych osób czy też partyj.

Mówi się zatem u nas o gazetce przeważnie, jak o Żydzie, który jest pośrednikiem we wszelkich interesach w których potrzebny jest pośrednik wygodny a korzystny.

Mało komu świta w głowie, że gazeta jest czemś więcej i powinna być czemś więcej. Gazety spełniają rzeczywicie wyższą rolę, tylko my tego naogół nie widzimy, albo widzieć nie chcemy.

Gazeta za czasów pruskich spełniała rolę misjonarza narodowego. Była wszędzie tam, gdzie chodziło o oświecenie umysłu w duchu narodowym, o pokrzepienie i rozgrzewanie serc polskich, o budzenie ducha narodowego. Gazeta była składnicą dorobku naszego w walce z przemożnym wrogiem. Dawała sprawozdania z tego, co zyskałimy w ziemi, w handlu, w przemyśle, w sprzedaży polskich katechizmów, elementarzy, w ilości gazet, w liczbie głosów i posłów do niemieckiego reichstagu i pruskiego landtagu. W ten sposób budziła gazeta zainteresowanie do własnej kultury, zachęcała do rozwoju naszego kulturalnego dorobku, do trzymania ziemi i wlewała otuchę na lepszą przyszłość. Redaktorzy polscy otoczeni byli ogólnym szacunkiem, bo całe swoje jestestwo składali na ołtarzu ojczyzny — wszystko dając, a nic za to nie biorąc oprócz tego, co im jako pracownikom się należało.

Dziś znaczenie moralne gazety w Polsce obniżyło się. Przedtem gazeta pod pruskim zaborem służyła wyłącznie obronie społeczeństwa i prywatnych ani partyjnych interesów nie obrabiała. System pruski bił wszystkich porównać, tak tych, którzy coś mieli, jak tych, którzy za pracy ręką żyli. Wszyscy zatem byli jakoby jednym ciałem i jedną duszą i wszyscy pracowali nie dla siebie, ale dla lepszej wspólnej przyszłości. Każdy zatem miał interes w tem, ażeby ta gazeta pisała nie dla nich, ale za to tem lepiej dla narodu i przyszłości.

Dziś, gdy Polak ma, rolę się odwróciły. Wielka ofiarą praca dla narodu zamieniła się u wielkiej części warstwy, kierującej narodem, w pracę ciarną dla pozyskania poklasku, zaszczytów i dóbr ziemskich. Naród zaś jest dla niej jakoby na to, ażeby ją na szosie tych zaszczytów posuwał. A najwięcej szukają ich ci, których za czasów pruskich najmniej było w narodzie, którzy siedzieli w ukryciu i nawet ducha polskiego w życiu rodzinnym niejednokrotnie nie pielęgnowali.

I oto poszczególni ci działacze ochciliby gazetę polską zepchnąć do roli odrabiacza ich interesów. Dalej straciły gazety dużo na moralnym znaczeniu przez robienie z nich narzędzia interesów partyjnych. Muszą urabiać gwałtem dusze na jakieś twory pod różnymi nazwami i programami, które obce są duszy polskiej. I dla tych bogów partyjnych zmusza się gazety do wzajemnego ujadania się, bo szukają narodu nie w jego całości, ale sztucznie potworzonych bogach partyjnych.

I dla tego zamiast ciągnąć naród na wyżyny, jak dawniej, ciągną go gazety na niziny. Zamiast one

urabiać naród na karnych żołnierzy ojczyzny, schlebiają one narodowi w postaci partyjników, byle task zwolenników nie utracić. Gazeta była dawniej przewodnikiem społeczeństwa, dziś partyjnicy robią się przewodnikami gazet. Dawniej gazety komenderowały narodem, dziś komenderują partjom i są rade jeżeli te partje ich głosu słuchają.

Gazety to trąby jerychońskie narodu, ale tylko wtedy, gdy zadanie swe pojmują jako pełną zaparcia się służbę dla narodu. Redaktor powinien czuć się w swym charakterze tylko i wyłącznie sługą narodu, jego kapłanem w służbie publicznej, jego kierownikiem z duszą czystą, nieskażoną żadnymi postronnymi wpływami i materialnymi mamiłami. Głosu takiego redaktora będą słuchali w dzisiejszych zniesprawionych partyjniactwem i materializmem czasach nawet przeciwnicy. I gazeta przez niego kierowana będzie błogosławieństwem dla społeczeństwa, bo robi z niego znowu ofiarników dla służby publicznej. Taka gazeta staje się znowu kierownikiem społeczeństwa i wlewa w nie otuchę ku odrodzeniu tegoż. Błogich skutków tej pracy publicznej dla całości my doświadczamy. Dla tego szanowni czytelnicy. Pozostańcie piśmu naszemu wiernymi i pomagajcie mu podnosić się. Małe to co-prawda pismo, ale w ramach swoich pracuje sumiennie.

Nadch dą święta Bożego Narodzenia. Dzieciatko Boże odrodziło ciałą samego siebie rodzaj ludzki. Tylko ofiarą i ofiarą służą we wszystkim, co czynimy, rozwijają się rodziny i narody. Dla tego należy zwłaszcza w tym czasie pamiętać o gazetach, które kroczą w pierwszym rzędzie pracy dla narodu i szerzą je wśród bliskich sobie osób.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Czego domagają się piastowcy?

Stronniczości piastowców miało w niedzielę i w poniedziałek 7 i 8 bm. rjazd w Warszawie, na którym uchwalono sposób dalszej polityki w kraju. Program przyszłej działalności omówił poseł Witos. Przy tej okazji zdał rachunek z wódarstwa rządów w ostatnich 8 latach. Mówił przedewszystkiem o niemocy obecnego Sejmu w kierunku wytworzenia odpowiedniego rządu parlamentarnego, opartego na większości sejmowej, o wysiłkach piastowców na lewo i na prawo, zanim się powiodło utworzyć nowy rząd. Lewica o umiarkowano lewicowym rządzie nie chciała słyszeć, a minister Thugutt, który wówczas był prezesem „Wyzwolenia” oświadczył, że taki rząd dałby się utworzyć chyba wtenczas, gdyby bolszewicy Polskę najechali.

Prawica zgodziła się z góry na utworzenie prawnego rządu, przy czem za główny warunek postawiono uwzględnienie przedewszystkiem interesu państwowego, a dopiero potem interesu partyjnego, przy czem reforma rolna miała być rozłożoną na długi szereg lat.

Rząd większości narodowej zrobił dużo dobrego. Usunął 20 tys. urzędników, zniósł dwa ministerstwa. Zapoczątkował przedewszystkiem uzdrowienie skarbu. Kto ma dziś pieniądze w kieszeni, ten z nich widzi, że zostały wybite w r. 1923. Obecny rząd p. Grabkiego przyszedł zatem do gotowego, jeno że sprawę popsuł, bo zubożył niesłuchanie rolnictwo przez zakaz wywozu produktów. Na urzędach panuje rozstrój, niema ładu i składu.

Dalej podniósł poseł Witos, że była już nawet gotowa umowa z duchowieństwem o dobra kościelne. Wszystko to popsuła grupa posłów około Bryla, zwalający rząd. O lewicę poseł Witos powiedział, że nie wie czego chce, bo ma w głowie nie to, czego krajowi potrzeba, jeno to, czego jej potrzeba, ażeby zyskać na tanlem uznaniu wśród ciemnych wyborców.

Ażeby było w kraju lepiej, powinna być zmieniona ordynacja wyborcza. Trzeba wybierać posłów mniej, najwyżej 300 i na nazwiska, a nie listy partyjne. Władza Prezydenta Państwa musi być wzmocniona, ażeby miał prawo rozwiązywać Sejm. Polityka musi być państwową, a potem dopiero partyjną. Państwo powinno być celem, a partja środkiem. Gdy państwo będzie silne i dobrze rządzone, to każdemu będzie w niem dobrze.

Mówiono też o zagranicznej polityce, przy czem wspomniano o „wieczystym pokoju”, który jest wie

czystym chyba dla tego, że go prawdopodobnie na wieczyste czasy porbowano.

O reformie rolnej powieścieli postowie Osiecki i Kowalczyk, że chodzi w pierwszym rzędzie o parcelację majątków martwej ręki po duchownych i prywatnych, dopuszczając pozostawienia w ośrodkach przemysłowych 80—60 hektarów. Rocznie ma być rozparcelowanych 220 000 ha. Parcelację rozłożono na 10 lat. Kto otrzyma ziemię, płaci należność w ratach przez 30 lat. Sprzedający otrzymuje listy zastawne, amortyzowane również w przeciągu 30 lat.

Jednak jest jakiś owoc.

Państwa nadbałtyckie Finlandja, Łotwa, Estonia i Polska wybrały komisję do opracowania układu arbitrażowego, czyli rozjemczego. Wszelkie zatargi pomiędzy temi państwami mają być załatwiane na drodze polubowej. Jak dotąd tak i nadal ma wzajemne zatargi załatwiać międzynarodowy trybunał w Hadze.

Czego się Niemcy dopuszczają na polskiej ziemi?

Z Górnego Śląska donoszą do „Dz. Pozn.”: Dnia 4 grudnia br. wieczorem obchodzono w kasyne kopalniem w Chwałowicach uroczystość św. Barbary opiekunki górników. Wszelkie zatargi pomiędzy temi państwami mają być załatwiane na drodze polubowej. Jak dotąd tak i nadal ma wzajemne zatargi załatwiać międzynarodowy trybunał w Hadze.

Strażacy zwolali się gwizdkami (przypominając nam się tutaj dziwne sposoby Stosstruplerów — może P. Prokurator stwierdził czy podobieństwo jest tylko zewnętrzne!) i rzuciwszy się na czterech Polaków, odłączyli od nich sokoła Alojzego Fireckiego z Chwałowic, i wepchnęli go do osobnego pokoju. Zaś tych pozostałych wyrzucili na dwór.

W czasie tego światło zgaszono, gdy znów zaświeciło, Firecki miał w brzoju głęboką ranę, zadaną taskiem. Za chwilę światło drugi raz zgaszono, a po powrotnem zaświeceniu widziano jak drugiego sokoła, Emila Fran e trzymał pewien monter za włosy, a jeden ze strażaków bił go po twarzy. Gdy Polacy skozyliku jego obronie, był już ciężko ranny uderzeniem bagnetem w bok.

Rannych przywieziono do Szpitala Brackiego, gdzie po trzech dniach męczarni 7. 12. skończył życie.

Zbrodnia ta wykonana w sposób chudny i ślepo niemiecki na Polakach i sokolach wzbudziła ludność polską całego powiatu do głębi: rozgorzezenie i oburzenie wśród licznych świadków zajęcia, podejrzani o zbrodnię pozostają na wolności.

Czyżby areszt śledczy był tylko na miejscu, gdy chodzi o wykroczenie przeciwko mniejszości — czyżby zamordowanie dwóch Polaków i sokolów żadnego nawet zainteresowania nie wzbudziło? —

Ludność górnośląska żąda sprawiedliwości i natychmiastowego aresztowania podejrzanych osób, na które przy zajęciu i ludność cała wskazuje palcami jako na sprawców.

W dniu wypadku 4. 12. odezwał się jeden z Niemców strażaków kopalni Donnermarck do jednego z górników w te słowa: „Nas jest tu 150 chłopów, niech przyjdą powstańcy i sokoli, a my wszystkich wytracimy!”

Te akty prowokacji i groźb wobec Polaków, którzy tu są na swojej ziemi muszą ustać. Nie dość, że Niemcy gnębią robotnika polskiego po tamtej stronie linii granicznej, lecz jeszcze i na polskiej stronie biorą się do noży i pałek stosstruplerów, władze nasze muszą tu wystąpić jak najenergiczniej, by ukarać winnych.

900-na rocznica koronacji króla Bolesława.

Celem uczczenia 900 rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego, zawiązał się Gnieźnie komitet przygotowujący urządzenie głównej uroczystości w Gnieźnie. W tym celu ukaże się w najbliższych dniach odpowiednia odezwa do społeczeństwa całej Rzeczypospolitej Polskiej. Odezwa ta prócz uroczystości samej porusza także sprawę budowy pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. Urządzenie wspomnianej uroczystości głównej postanowiono odłożyć do pory letniej jako więcej sprzyjającej urządzeniu tak ważnego i na wielką skalę zakrojonego przedsięwzięcia. Pozaatem uroczystość odbyłaby się po odnowieniu zewnętrznej Katedry Gnieźnieńskiej. Okoliczność ta ważną jest ze względu na to, że Katedra w Gnieźnie ta Miecz

Kurs złotego

x dnia 16. 12 1924.

Gdańsk:	1 dolar ==	5,23 złotych
	100 złoty ==	103 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar ==	5,21 złotych
	1 gd. gul. ==	0,97 1/2 złotych
Marki rentowe ==		1,23 — 1,25 złotych

kościół w polakich, była świadkiem pierwszej potęgi państwa polskiego w zariadku dziejów naszych, ona jest symbolem pierwszego biskupstwa w Polsce, założonego przez Bolesława Chrobrego, tu w tej Katedrze wreszcie nastąpiła w r. 1024 a więc przed 900 laty, koronacja Bolesława Chrobrego, a tem samem unięła leżnienie się Polski z pod wpływów cesarstwa niemieckiego.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 17 grudnia 1924 r.

Ruch gwiazdkowy pozostawia jeszcze wiele do życzenia w stosunku do czasów przedwojennych. Słychać wszędzie narzekania na lichy interes, a szczególnie ze strony naszego kupiectwa. Publiczność mało zakupuje, — wszędzie słychać kłopoty na brak pieniędzy. Niejeden skutkiem tego obojętnie chciał, nie może nic kupić, na czem cierpi kupiec, bo sprzedany towar gwiazdkowy pozostaje mu leżąc, za podatki płacić musi i to bardzo szalone. Można zaobserwować największy zastój w branży zabawek dla dzieci, co dawniej należało do największych zbytków gwiazdkowych, dziś zaś zalicza się te przedmioty do artykułów zbytkowych. Gdzie dawniej dostało się śliczne zabawki dla dzieci za kilkadziesiąt fenigów, to obecnie żąda się kilkanaście złotych. Wobec tego nie dziw, iż każdy się ociąga od kupna, bo woli za te pieniądze kupić dzieciom chleba. Ilu jednak wytworów tych przedmiotów pozbawionych będzie utrzymanie chyba nie jest rzeczą obojętną, ponieważ i oni chcą żyć. — Z racji tego ogólnego zastój zanika też tradycyjnemu zwyczajowi „gwiazdkowego”. Nie robi się więcej prezentów bądźto w naturze, bądźto w gotówce. Gdzieś niegdyś jeszcze trzymają się tego zwyczaju, ale tylko w wyjątkowych wypadkach. Dziś maż żonie, dzieciom, właścicielom personelowi i na odwrot żądanej niespodzianki gwiazdkowej nie robią, bo nie mają za co. Rzemieślnik narzeka, robotnik narzeka, obywatel ziemski tak samo, nie inaczej czyni również inteligent. Tylko ten jeden urzędnik, ten nie mówi — bo wie, że musi się opłacić ust otwierać, bo i tak mu nie nie dadzą, — chyba że mógłby otrzymać na gwiazdkę terminatkę, gdyż to jest u nas na porządku dziennym. Poszło bowiem niejednemu tak, że ani się nie spodział, — nawet wydaje się takie terminatki jako powinszowania ślubne, jak poszło pewnemu urzędnikowi ze straży celnej. Biedakowi faktycznie odechciało się pod oży poślubnej. Jedyną dla niego pościągą było to, iż to samo czeka wielu innych państwowych pracobiorców. Słychać, że zamierza się rzekomo wprowadzić inny system aparatu urzędniczego, co w rodzaju francuskiego gdzie urzędnik tylko nazwę urzędnika nosi, zaś de facto jest osobą prywatną jak każdy inny człowiek, t. zn. że może być każdego czasu zwolniony, nie ma prawa do emerytury itd., — a to wszystko jest u nas możliwe, gdyż zaliczamy się tak jak Ameryka do krajów wszelkich możliwości, — tylko ockolwiek z innej strony. Miejmy jednak nadzieję, iż ten św. Mikołaj jakoś nas wszy stkiach choć ockolwiek pocieszy swym próżnym miechem, gdyż i u niego zabrakło gotówki z chwilą wprowadzenia złotego, a układy o zagraniczną pożyczkę nie doprowadziły jeszcze do skutku.

Ku napomnieniu. Od pewnego czasu dochodzą nas coraz natarczywsze skargi na ustęki w hotelu Centralnym. Obecnydzierzawca p. Żelazny jak to mieliśmy okazję sami stwierdzić, nie czyni prawie nic, ażeby publiczności schodzącej się na przedstawienia lub wiece, umiała pobyt. Podczas ostatnich przedstawień nie była sala ani opalana, ani należało czyzy szczazana. Krzesła opylone, naokoło pieca resztki po piolu jakby dla reklamy, że się tam jednakowoż dawno czy niedawno paliło, w pyle na fortepianie można się było przy świetle sceny przeglądać jak w zwierciadle, jednym słowem wszystko robiło wrażenie, jakoby nie dzierzawca był dla publiczności, ale odwrotnie.

Dotąd nie wspominaliśmy o tem w zapatrywaniu, że te głosy, które nas dochodzą, dochodzą także do uszu p. Żelaznego i że go zniewola do naprawy złego. Tego jednak nie widzimy i dla tego zniewoleni jesteśmy w interesie publicznym zabrać głos. Właściciel, posiadający salę na cele publiczne, ma prawo domagać się od stowarzyszeń poparcia, ale równocześnie ma też obowiązki obsługiwać publiczność, chociażby w stopniu możności. Inaczej nie może się dziwić, że organizacje coraz gęściej przechodzą będą do innej sali. Przy puszczeniu, że tych kilka słów, pisanych w interesie dobra ogólnego, zmieniają położenie na lepsze.

Zebrań syndykatu dziennikarzy Pomorza odbędzie się w naszych Chojnicach w lokalu p. Kallety w nadchodzące święto Trzech Króli, przypadające we wtorek. Zjazd ten poświęcony będzie z rautem, mającym się urządzić głównie w celu pogłębienia łączności najszerszych kół obywatelstwa z narodowym dziennikarstwem naszym. Zarząd postanowił z tej okazji postarać się o garść miłych niespodzianek, ażeby wieczór umilił zebrany i pozostawił odpowiednie wrażenie.

Sprawa Osusznicy. Przybył do nas pomocnik leśnictwa Osusznicy i zaprzeczył jak najenergiczniej, jakoby nadleśniczy p. Broszwick nie był mu dotąd zapłacił należności za nabyte przez ostatniego krowę i jałowicę. Pieniądze otrzymał p. Kosidowski natychmiast przy sprzedaży, co przysięga może przypieczętować. Ubolewać zatem wypada, że w tym względzie wyrządzono krzywdę p. Kosidowskiemu, jakoby stał w jakikolwiek nieprawidłowych stosunkach służbowych w nadleśnictwie. Tem większą jeszcze krzywdę wyrządzono w tym wypadku samemu p. nadleśniczemu, bo przedstawiono go jako człowieka, który żyje jakoby wyzyskiem moralnym i materialnym swych urzędników. Kładąc na to nacisk, wyrażamy ubolewanie, że mimowolnie pisma naszego użyto — chociaż niewątpliwie w dobrej wierze — do naruszenia honoru osobistego tych dwóch panów, głównie zaś p. nadleśniczego Broszwica.

Zanim rozberzemy dalsze uczynione p. nadleśniczemu zarzuty, oświadczamy, że p. Broszwick przebywa na Pomorzu od chwili przyłączenia tegoż do Polski, a więc z okładem cztery lata i zyskał sobie nietylko zaufanie swych wyższych władz, ale jak nas informują, żyje w jak najlepszych stosunkach sąsiedzkich, i jest dla swych podwładnych przykładnym pracodawcą.

Dochodzą nas także a szczególnie od obywateli korzystających ze światła gazowego, że oświetlenie to przeważnie w porze zimowej pozostawia wiele do życzenia. Dopływ gazu jest tak lichy, iż lampy formalnie same gasną i odbiorcy gazu uciekać się muszą do lamp naftowych lub świeczek, co chyba w obecnym stuleciu nie należy do przyjemności, gdyż przy tak obecnym długim wieczorach chętnieby każdy powieszał przy dobrym świetle a tamberdziej już, że zaprowadzone ma odpowiednie urządzenia świetlne wzgl. że zapłacić musi za dobra światło. Chyba tych kilka słów wystarczy na razie ku żaradzeniu zlewu.

Powiatowe zebranie Chrześc. Stow. nauzczytel szkół powszechnych odbyło się w Chojnicach w ubiegły poniedziałek w hotelu centralnym. Przybyło na zebranie około 15 członków, omawiano bieżące sprawy zawodowe.

Skończyło się na strachu Uczeń szkoły powszechnej Baatz z ulicy Dworcowej chcąc sobie w poniedziałek rano skrócić drogę do szkoły puścił się przez jezioro wnisza. Nieszczęście jednak obociało, że trafił na słaby lód, który nagle pod nim się ugiał i chłopiec dostał się do wody pod samą głowę. Z tego niebezpieczeństwa wyciągnął go brat także uczeń i drzącego od zimna chłopca odstawił do domu.

Pan kupiec Jarczyński Józef przy ulicy Gdańskiej ofiarował na biednych miasta 100 złotych. Za dar ten gwiazdkowy składam niniejszem szczerze podziękowanie.

Dr. Sobierajczyk, burmistrz.

Kino Nowości. Dzięki Dyrekcji Kina Nowości będziemy mieli sposobność obejrzenia obrazu „Anna Karolina” wg. pow. Tolstoja. Już dawno nie oglądało się tak przyjemnego obrazu jak wyżej wspomniany. Uroczą Miał Marę, jest młodą i ponętą. Publiczność razem z nią przeżywa jej troski, zmartwienie. Cały obraz robi doskonałe wrażenie. Więc osobom posiadającym dziś lub jutro chociażby 2 godziny wolnego czasu gorąco polecamy obejrzenie tego tak niezwykłego dramatu.

Kronika prowincjonalna.

Tuchola. Donosiliśmy swego czasu o kradzieży roweru na szkodę p. Szmagłńskiego z Kęsowa. Obecnie dowiadujemy się, iż policja ujęła sprawcę i rower wrócił w posiadanie prawego właściciela.

Tuchola Właściciel młyna p. Iwicki z Rudogmlyna, chcąc ulżyć rolnikom dobrowolnie obniżył taryfę przemiału na zboże i to o 5 funtów na centnarze ziarna. Zamiast potrącania jak dotąd 17 względnie 12 funtów, potrącanie będą odtąd tylko 12 względnie 7 funtów od centnara zboża.

Miejscowy szpital dla ubogich, nieszczęśliwych obecnie 10 osób, zostaje z Nowym Rokiem rozwiązany a starcy otrzymają gdzieindziej schronienie. Szpital ten jest darowizną dla powiatu niedawno zmarłego właściciela rycerskiego majątku Caspariego z Liszkowa. Pomieszczenia szpitalne zużyte zostaną na mieszkania służbowe dla urzędników wydziału powiatowego.

Woznicy woza cieżarowego jednego z miejscowych młynów podczas jazdy od handlarza do domu skradziono z woza jeden miech pszenicy. Pomimo natychmiastowych dochodzeń nie można było złodzieja wyśledzić.

Sępólno. Walne zebranie Kółek Rolniczych w Sępólnie, ze współdziałaniem około 400 członków gospodarzy — właścicieli, powiatu Sępólnińskiego, uchwaliło następującą 3 rezolucję i upożyczyło niżej podpisanej prezesa organizacji rolniczych powiatowych, przesał takowej na ręce pp. posełom, oraz Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu, z prośbą, by zechcieli poczynić starania w przeprowadzeniu poniższych dezyderatów właścicieli.

1) My właściciele odczuwamy bardzo brak kredytów, szczególnie długoterminowych. Podatki admiernie,

którymi jesteśmy obciążeni, odbierają nam wszelki kapitał obrotowy, uniemożliwiają nam wszelkie nakłady w gospodarstwie, które są bardzo zrujnowane długą wojną i naszą nieobecnością podczas wojny w domu. Nasze maszyny rolnicze są już zupełnie spotrzebowane, dachy i budynki potrzebują koniecznie napraw, a nie mamy możności temu zapobiedz, ponieważ gotówkę, którą wyciągnęliśmy z gospodarstwa naszych, musimy obrócić na podatki. Nasze gospodarstwa, które były kiedyś naszą chlubą chyliły się ku upadkowi, i z roku na rok zmniejsza się wydajność takowych. Dalej gnębi nas troska o przyszłość naszych dzieci. Mamy po części liczne rodziny i chciałbyśmy za życia dzieci nasze podzielić — z drugiej strony z nadarzających się obiektów likwidacyjnych, od gospodarzy Niemców opuszczających Polskę, gospodarstwa dla naszych synów nabyć. Gospodarstwa nasze są po części bez długów, lecz nie możemy pomimo tego na takowe żądane kredytu osiągnąć. Uważamy, że Rząd powinien nam przyjąć w tym względzie z pomocą, szczególnie nam, którzy stojąc tu na tych zniszczonych kresach, od lat na straży polskości, będąc narażeni ze strony wrogiemu nam żywiołowi niemieckiemu na rozmaitego rodzaju nieprzyjemności, wytrwaliśmy skutecznie na naszych posterunkach ciężkich, przyczyniając się przez to do tego, że Pomorze do Polski przyłączonym zostało.

2) Czujemy się mocno pokrzywdzonymi zarządzeniami rządu i to tem, że wywóz ospy jest wolnym. Na żyto są nałożone wysokie cła wywozowe, skutkiem czego żyto, które sprzedajemy jest o wiele tańsze, niż w krajach ościennych, a skutkiem tego, że wywóz ospy jest wolny, my którzy takową kupujemy, musimy za nią nadmiernie płacić w porównaniu do osiągniętej ze sprzedaży zboża ceny.

Prosimy o nałożenie na wywóz ospy, odpowiednio do nałożonego na wywóz żyta, cła wywozowe.

3) Prosimy nie dopuścić, aby rozporządzenie z dnia 14 maja 1924, regulujące wierzytelności przedwojenne, nowelą, na niekorzyść rolnictwa zmienione zostało. Wychodzimy z tego założenia, że niezliczone ilości gospodarstw stanęły przed kompletną ruiną, gdyby zmiana rozporządzenia wypadła na niekorzyść rolnictwa, i tak już jęczącego pod nadmiarem podatków.

Dobrze na tym by wyszli jedynie wierzyciele tj. przeważnie niemieckiego pochodzenia, mieszkający po części w Niemczech. Za walne zebranie:

(—) Lucejan Prądziński prezes.

Sępólno. (Zebranie Związku Zawod. Osadn. Rolnych.) W piątek 28 listopada odbyło się zebranie powiatowe Związku Zawod. Osadn. Rolnych, która za galii i przewodniczył prezes powiatowy p. Hinz z Zalesia. Omówił sprawy dotyczące osadnictwa i to: uzyskanie kredytów, sprawę wpłaty, oszacowanie osad, sprawę zawarcia kontraktów sprzedaży i kupna, a także co do zniesienia ograniczeń co do sprzedaży torfu i drzewa. Nad referatem wywiązała się ożywiła dyskusja, której rezultatem było uchwalenie rezolucji, którą podajemy na inem miejscu. Na okolicę Młynki wybrano mężem zaufania p. Marasza, który osadników tamtej okolicy informować będzie we wszelkich sprawach dotyczących organizacji, jako i w obronie osadników stawać będzie. Rezolucja uchwalona jednogłośnie brzmi:

Zebrani osadnicy osad anulacyjnych powiatu Sępólnińskiego przesyłają niniejszem rezolucję, którą jednogłośnie przyjęto.

Osadnicy uważają, że zawarcie kontraktu kupna i sprzedaży jest koniecznie potrzebne. Proszą osadnicę pow. Sępólnińskiego, o usunięcie ograniczenia jak sprzedaży torfu, drzewa i tp. Życzeniem osadników jest, by pierwsza wpłata na osady (kaucja) była zwaloryzowana wedle żyta i znaczyła 1/3 wartości osady i jako taka osadnikowi została zaliczona.

Kościerzyna. Nieznani jacyś trzech złodzieje włamali się do stajni majątku Duże Mirowo i skradli kilka szorów, koców oraz kompletne ubranie kuczerskie.

Sępólno. Ostatnio włamali się niewyślędeni dotąd sprawcy na folwark Komierówko i skradli na szkodę posiadz. Komierowskiego jedną parę szorów roboczych w wartości 120 zł.

Kościerzyna. „Pomorzanie” pisze: Z dniem 1 grudnia 1924 został mianowany przez kurję biskupią w Pelplinie ksiądz Alojzy Rapior wikarym przy farze tutejszej. Ks. R. urodził się 2 czerwca 1893 w Pelplinie, rozpoczął tam nauki gimnazjalne, które dalej kontynuował w gimnazjum chełmińskim, a ukończył egzaminem abiturjenskim w Gdańsku. We Wrześniu studiował przez jakiś czas na politechnice architektury, sztuki, historii i literatury. Przez niemal całą wojnę światową tułał się na wachodzie i zachodzie, jako żołnierz-artyleryzta armii niemieckiej. Po wojnie wstąpił do seminarjum duchownego w Pelplinie. Podczas inwazji bolszewickiej, będąc już klerykiem, stawiał się jako ochotnik do dyspozycji polskiej władzy wojskowej i zajmował ważne stanowisko przy komendzie składów amunicji w porcie gdańskim i w Tczewie. Wyświęcony roku 1923 na kapłana, pełnił najprzód blisko rok obowiązki wikarego w Sliwicach (bory tucholskie). Później z dniem 1 maja br. powołany zo-

Na gwiazdkę jak i nadchodzący karnawał polecam po cenach bardzo zniżonych:
Na suknie balowe
Voile w wszystkich kolorach
Trykotyny pierwszej jakości w wszyst. kolorach
Etaminy, batysty
Crep Matilase

H. M. Szulc
Dworcowa 9.

Na smokingi, fraki i konfekcje dla panów
Tuch krepa angielska i bielska
Kangary czarne
Marengo na ubrania i ketowe
jak i całe dodatki Serge, Bech, Klot, Satyny itd.

stał jako katecheta i kapelan do Pomorskiego Krajowego Zakładu dla głuchoniemych w Wejherowie.

Przekonawszy się jednak, że praca z głuchoniemymi nie odpowiada jego siłom i usposobieniu, został na własną prośbę zwolniony z tego stanowiska i ustanowiony jako wikary fary kościelnej. Poza pracami w parafii pełni obowiązki katechety przy tutejszej Szkole Przemysłowej. Jak już donosiliśmy w jednym z poprzednich numerów „Pomorzanina“, został Ks. Rapiór na ostatnim walnem zebraniu P. O. K. obrany prezesem tutejszego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża.

Starogard Bank Polski Oddział w Starogardzie) podaje do wiadomości, że akcje Banku Polskiego są wygotowane i wymiana kwitów tymczasowych na oryginalne akcje Banku Polskiego już się rozpoczęła. Akcje subskrybowane swego czasu w Oddziale P. K. K. P. w Starogardzie wydawane będą w Banku Polskim w Starogardzie wyłącznie za zwrotem kwitów tymczasowych przy osobistym wylegitymowaniu się.

(Pierwsza Loteria Fantowa na Skarb Narodowy). Jak nam donosi Bank Polski Oddział w Starogardzie, sprzedaż biletów loteryjnych, z których każdy kosztuje tylko 2 zł. przedłużoną została na prowincji do 20-go lutego 1925 r. a losowanie odbędzie się publicznie w Komitecie Zbiórki na Skarb Narodowy w Warszawie ul. Złota Nr. 22 w dniu 29-go lutego 1925 r.

Morzyszczyn, powiat starogardzki. (Bolesna przestroga.) „Dzien. Tcz.“ pisze: W środę, dnia 10 bm. około godz. 5 ślizgało się trzech chłopców, synów oberzysty Szwindowskiego z Morzyszczyna na pobliskim stawie. Lód, słaby jeszcze, nie wytrzymał ciężaru, wszyscy trzej się załamali i wpadli do wody. Przez około 10 minut znajdowali się chłopcy we wodzie, gdy nadbiegł z pomocą dzielny chłopiec robotnika Czarry. Dwóch zdołał on wyratować, jeden zaś zginął bez śladu pod lodem. W godzinę później zebrało się mnóstwo ludu, aby szukać nie szczęśliwego ciała topielca. Po pewnym czasie znaleziono też i wyciągnięto z wody martwe, skostniałe ciało. — Jest to więc znowu przestroga bolesną na początku zimy, by nie ufać zbyt wcześniej zamrażaniu wody!

Dzielnemu chłopcu Czarze, który dwóch rowieśników swoich uratował od śmierci, należy się uznanie!

W Mniszku, pow. świecki, wydarzył się, jak donoszą, ub. soboty nieszczęśliwy wypadek. Do gospodarza Chormańskiego przybył 20-letni Wacław Krzyżewski, który tak nieostrożnie obszedł się z przy niesionym z sobą rewolwerem, że tenże wypalił a kula trafiła wymienionego gospodarza w brzuch. Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Grudziądzu. — Meż to nieszczęście wynika z lekkomyślnego narabiania bronią palną! A wszelkie ostrzeżenia nie odwrócić nieestety skutku. Czar, by zaprzestano takiej niebezpiecznej zabawy!

Górna Brodnica Towarzystwo byłych powstańców i wojaków na obwód Górna Brodnica, powiat Kartuzy, urządziło w sobotę, dnia 22 zm., obchód Sienkiewiczowski. Liczne zgromadzenie wojaków z porucznikiem Wandtkem na czele udali się o 15,30 do kościoła w Górnej Brodnicy, gdzie ks. proboszcz Sadowski odprawił żałobne nabożeństwo za duszę śp. Henryka Sienkiewicza. Z kościoła udano się na salę Kowalskiego, gdzie nauzycielka Karczewska z Górnej Brodnicy zadklamowała wiersz: stosowny do obchodu. Potem wygłosił nauzyciel Labon z Dolnej Brodnicy odczyt na temat: Henryk Sienkiewicz i jego dzieła. Następnie porucznik Wandtka z Kartuz w dłuższym przemówieniu określił zadanie i cel założonego towarzystwa, zachęcając członków do gorliwej pracy, aby wytknięty cel osiągnąć. W końcu przemówił ks. prob. Sadowski nawołując do jedności i miłości braterskiej i wskazując, że tylko przez to dojdzie Polska do tej potęgi, której sobie każdy Polak życzy. Prezes Bela podziękował kolejno mówcom, poczem na zakończenie odśpiewano „Rotę“.

Z dalszych stron.

Makorytce. (Niezwykły zabytek) Nad granicą śląską w powiecie ostrzeszowskim znajduje się w parku pień, swego czasu wykopsany na polu, który prawdopodobnie tysiące lat leżał w ziemi, i zamienił się w krzemień. Na owym pienu, który ma objętość jednego metra a pół metra wysokości uwidocznione są bardzo dokładnie sęki i stopy drzewa — z jednej strony musiał być cokolwiek sprochniały, nim się pod ziemię dostał, jak ślady tego wskazują. Jest to naderwycją ciekawy i rzadki okaz dla uczonych archeologów cenny przedmiot.

Kierlino, Pom. słupskie. (Śmierć z przestachu). Pewna kobieta, która podczas odwiedzin krewnych w Malnowie znajdowała się w czasie burzy grzmotowej na polu, bojąc się piorunów biegła do wioski, aby się dostać pod dach. Nagle w chwili głośniejszego huku piorunu upadła martwa na ziemię. Przysłany lekarz stwierdził, że kobieta nie została rażona od pioruna, lecz umarła na udar serca spowodowany przerażeniem z powodu bicia gromów.

Czymas. (Wilki na Mazurach) Nad granicą polską zginęło gospodarzom kilkanaście owiec. Siedztwo wykazało, że owce zostały porwane przez wilki, które w tutejszej okolicy mają kryjówki. Leśniczemu Kuhlowski udało się odkryć jamę wilczą, w której znajdowała się wilczyca i 4 wilczątki. Dwóch wilczków można było uchwycić żywych, jednego zabito, reszta uciekła. W pobliżu jamy znaleziono resztki 20 owiec. Żywe wilczątki przewieziono zostaną na wystawę rolniczą do Królewca.

Rozmaitości.

Sumienny płatnik podatków. Urząd podatkowy w Saint Paul, w Minnesocie, otrzymał następujące zawiadomienie:

„Jeatem z zawodu złodziejem; jest to jedyny moje rzemiosło i nie wstydzę się bynajmniej przyznać do tego, gdyż nie wyrządziłem krzywdy nieszczęśliwemu i nie okradłem biedaka. Proszę się nie dziwić, że nie uiszciliem podatku w roku ubiegłym, ale moje dochody nie osiągnęły tysiąca przepisanych dolarów, gdyż spędziłem osiem miesięcy w więzieniu“.

Drobne nowiny.

— Największy most wiszący istnieje w Ameryce nad rzeką Delaware pod Filadelfią. Długość jego wynosi 9760 stóp. Wisi on na dwóch kablach, sporządzonych ze 40000 kilometrów najmocniejszego drutu, którymby można całą ziemię owinąć.

— Muzeum uniwersytetu w Upsali otrzymało do swoich zbiorów plug z przed 4 tysięcy lat. Plug ma długości 1.15 metr., zrobiony jest z drzewa dębowego i pochodzi z epoki kamiennej.

— W Tiefgraben w Brunświku narzeczony Müncken zdjął zmarłemu ojcu, leżącemu w trumnie ubiór frakowy, ponieważ narzeczona chciała widzieć narzeczonego przy ślubie we fraku, a o kupno było trudno.

— W Konstantynopolu obchodził w tych dniach starzec Lora Agba ze szczepu Kurdów 150-letnią rocznicę urodzin. Ma metrykę w porządku.

— Na Kaspijskim Morzu zginęło podczas burzy około 360 łódek rybackich z kilku tysiącami rybaków.

— W mieście Kos na wybrzeżu Małej Azji jest plantan, zasadzony około 600 go roku przed Chrystusem. Pień drzewa ma około 10 metrów obwodu. Drzewo jest w pełni zdrowia, jedynie gałęzie trzeba było podeprzeć muiowanymi podporami.

Ostatnie telegramy.

Zatoka puckska pod lodem.

Zatoka puckska pokryła się po raz pierwszy lodem w nocy z 11 na 12 bm. Warstwa lodu jest grubą około 3 cm. Statki i okręty mogą torować sobie drogę do portu z biedą.

Oskarzenie sowietów.

Estoński minister spraw zagranicznych Pusta oskarża sowiety o dotarczenie rewolucjonistom w Tallinie broni i prochu oraz 10 milionów marek estońskich na popieranie rewolucji w Estonji. Rząd estoński postanowił sprawę tę oddać Lidze Narodów.

Pożar na pełnym morzu.

Na statku z naftą, jadącym z wyspy Mauritias na wyspę Reunion, zapaliła się nafta. Wybuchł straszny pożar. Część podróżnych ocalała przy pomocy łódek ratunkowych, którymi dopłynęli do wysp Reunion. Stamtąd wysłano natychmiast ratunek, ale zapóźno. Okręt poszedł na dno, a z podróżnych znaleziono 1. marynarza i księdza, którzy przez 3 dni trzymali się szczytów okrętu.

Podpadające arestowanie.

Na Ł. wie przyaresztowano ponownie pastora Needre, który był pierwszym prezesem ministrów na Łotwie. Sądy go uwolniły od zarzutu zdrady kraju, ale parlament łotewski domaga się jego wydalenia z kraju jako agitatora, a ludność zaprotestowała przeciwko uwolnieniu go.

z kraju jako agitatora, a ludność zaprotestowała przeciwko uwolnieniu go.

Pół miliona żołnierzy

mogą wystawić Niemcy w ciągu krótkiego czasu przy pomocy tych składów broni, które mają w ukryciu.

Wista pod lodem.

W poniedziałek rano Wista pod Warszawą zamrzła na całej szerokości.

Monety srebrne z Francji.

Wkrótce nadejdzie transport monet srebrnych polskich z Francji. Od Nowego Roku obieg monet srebrnych znacznie się zwiększy

Po powrocie Chamberlaina.

Chamberlain po powrocie do Londynu oświadczył, że ze swej podróży do Paryża i do Rzymu jest bardzo zadowolony.

Olbrzymi dług.

Anglja jest winna Ameryce tyle pieniędzy, że jedynie za jedno półrocze musi płacić tytułem spłaty kapitału i procentów 91 milionów 500 tys. dolarów, co w tych dniach uiszcila. Anglja ze swej strony ma u sojuszników, a więc u Francji, Włoch i Belgii przesyła dwa miljardy funtów szterlingów wierzytelności

Generalny Komisarz Strassburger u Papieża.

W poniedziałek przyjmował Ojciec św. polskiego generalnego Komisarza z Gdańska p. Strassburger wraz z członkami delegacji. Papież udzielił błogosławieństwa Polsce, Prezydentowi Rzeczypospolitej oraz samemu Komisarzowi.

Generalny Komisarz odjechał w poniedziałek wieczorem do Gdańska, po drodze zaś wstąpił do Warszawy, ażeby zdać sprawozdanie z przebiegu obrad odnoszących się do spraw spornych polsko-gdańskich.

Chrześcijańskie związki górnicze

w Niemczech wezwwały rząd niemiecki do uszanowania umowy amerykańskiej o 8 godz. czasie pracy.

Kancelarz Marx ustąpił.

Tymczasem będzie rząd obecny prowadził rządy, dopóki się położenie nie wyjaśni, kto będzie mógł stać na czele rządu. Rajchstatg ma być zwolniony 5 stycznia. Kancelarz Marx oświadczył, że gdyby nie szło inaczej, wówczas utworzonym będzie rząd koalicyjny razem ze socjalistami.

Nowy kanclerz niemiecki.

Znosi się widocznie na prawicowy rząd w Niemczech, ponieważ na kanclerza wymieniają byłego ministra Jarrasa, którego Francuzi podczas zajęcia Rubry w zeszłym roku wydalili i który należy do liberalów Stresemanna.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. W sobotę dnia 20 grudnia 1924 r. o godz. 11 przed poł. w lokalu p. Jazdewskiego pod „Złotym Lwem“ odbędzie się zebranie Zw. Osadników Rol. Kresów Zach. na powiat chojnicki.

Na porządku dziennym będą bardzo ważne sprawy jak nap. sprawozdanie prezesa p. Wenty ze zjazdu w Grudziądzu dnia 10 bm. oraz przemawiać będzie generalny sekretarz p. Kunz z Grudziądza. Dla tego jest wskazaniem, aby wszyscy członkowie się zjawili. Zarząd.

Dział gospodarczy.

Wstępne notowanie giełdowe w złotych i groszach.

Warszawa, 16 12. godz. 10. (A. W.)
Dolary 5.16 za dolara. Funtv angielskie 24.26 za ft. ang. Franki francuskie 27.69 za 100 fr. Franki belgijskie 25.63 za 100 fr. Franki szwajcarskie 100.02 za 100 fr. Liry włoskie 22.31 za 100 lirów Korony czechkie 15.49 za 100 kor. Korony austr. 7.26 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 16 12. godz. 10. (A.W.)

Dolary 5.86 Guideny gdańskie 103.50 za 100 zł.

Monety części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski

Drukiem: w Zakładzie Drukarni Dziennika Pomorskiego

Artykuły dla chorych.
Sole mineralne, kwas węglowy do kąpiele, sól Stasfurtska, środki przeciw zaziębieniu i wszelkie artykuły gumowe poleca
Drogerja Paetzold RYNEK 21.

Mieszkam teraz przy **ul. Młyńskiej 22**
Jankowska akuszerka.

Rafle do pleców, szafa żelazna do pieniędzy, prasa do kopjowania, meble na 2 sypialnie, 1 kuchnię
nowe nieużywane tania zaraz na sprzedaż.
Rosenkranz. Leg.
2 panienki poszukują miejsc jako wyręczycielki pani domu.
Łask. zgłoszenia pod of. 19 do nin. pisma.

Choinki na gwiazdkę poleca **Błaszczyk** Gdańska szosa 16.
Zaraz może się zgłosić porządna **dziewczyna** umiejąca dobrze gotować.
Wiad Człuchowska 42 II p.

Dziewczyne lub kobiety na cały dzień do ówogja dzieci poszukuje **Dworcowa 18 I pr.**
Z powodu wyjazdu sprzedam **łóżko, szafę, kuchnię i różne rzeczy** Człuchowska 12 pty. w podwórzu pierwsza sień prawo.

Karty do gry do nabycia w księgarni **Dzien. Pomorsk.**

Bracia Hubert - Chojnice

właśc.: Juljan Hubert

Drogerja - Perfumerja

zał. roku 1894

ul. Gdańska 18

Perfumy krajowe i zagraniczne
Perfumy we wyborowych gatunkach
pierwszorzędnych fabryk
w jak największym wyborzeMydła wszelkiego rodzaju
toaletowe wyroby swojskie i zagraniczneMydła w nadzwyczaj wielkim wyborze od
toaletowe najskromniejszych do gatunków najwy-
kwintalszych i li tylko wyborowe gatunki.
Ceny umiarkowane.Wody kolońskie we flakonach zwy-
kłych i ozdobnych
Wody kolońskie kwiatowe.**Nim podejmiesz jeden krok**celem kupna prezentu gwiazdkowego zwróć uwagę
na moją niskie ceny i wyjątkowo korzystne wa-
runki spłaty a przekonasz się, że jedynie**maszyna do szycia**wyborowego fabrykatu Griznera jest najkorzy-
stniejszym darem św. Mikołaja. — Do zamiejscowej
sprzedaży tych maszyn i maszyn rolniczych,
poszukuje energicznych i rzetelnych**agentów**obrazajomych w kołach włościańskich, za wysoką
provizją**Leon Studziński, skład maszyn**
Kościerzyna

telef. 67

telef. 67.

Skrzydła pianina

marki:

**Bechstein, Blüthner
Feurich, Niendorf**i innych znanych firm światowych
harmonja fabrykat **Mannborg**
jakoteż pianina własnej fabrykacji
poleca po cenach solidnych i na
korzystnych warunkach zapłaty
w wielkim wyborze**B. Sommerfeld, Bydgoszcz**

Telefon 883

Śniadeckich 56.

Fabryka fortepianów i budowa organów
HURTOWNIA.**Środki do zębów****Pasty do zębów**Wyroby znanych pierwszorzędnych fabryk krajowych
i zagranicznych.**Proszki do zębów**Wyroby pierwszo-
rzędnych fabryk**Wody do ust**w oprawkach z drzewa, z kości, z celluloidu, dla dzieci
i dorosłych.

Wielki wybór. Ceny przystępne.

Drogerja i Perfumerja**Bracia Hubert**właśc.: Juljan Hubert
ul. Gdańska 18 rok. zał. 1894.**Korzystna lokata kapitału!**Poważne przedsiębiorstwo handlowe przy-
jmuje w każdej wysokości wkłady gotówkowe
lub zaciągnięcie odpowiednią pożyczkę w celu
powiększenia rezerwy zapasów za bardzo
lukratywnym wynagrodzeniem i ewtl. wspól-
nym podziałem zysku. Zabezpieczenie w re-
alności. Łask. oferty uprasza się pod znak. 90.**Na nadchodzące święta**torebki od 1,75, bajaderki od 9 zł., torebki walizkowe od 19,50,
torebki dziecięce w wielkim wyborze, portfele od 3,75 także
razem do groszów k, sakewki od 1,65, papierośniczki od 5 zł.
także i damskie, teki płoc. 4,5, skórkowe od 14 zł., notesy
od 30 gr. także i skórkowe, lusterko skórkowe 1,75 imit. 50 gr.,
walizki, kasetki karton 25 ark z kopertami od 1,50 zł., karty
z kopertami 25 sztuk od 2,25 zł., noże do listów, pieszafy
lak i kolebacz, kałamarze, kosze, wagi i podstawki do listów,
popielniczki złote, wieczne piórka, także i damskie, albumy
do poezji od 8 gr., albumy do pocztówek od 1,75 zł., wielki
wybór w obrazach, dla dzieci drukarnie, piorniki, książki
obrazkowe i bajkowe, polski strój choinkowy także i inny oraz
wszelkie przybory choinkowe, pocztówki gwiazdkowe, kalendarze

poleca

**Księgarnia Dziennika Pomorskiego
Chojnice****NA GWIAZDKĘ**

Polecam mój bogato zaopatrzonej skład

krajowego i zagranicznego obuwiapo znacznie niższych cenach
męskie trzewiki czarne gwoździwane 13,50—18,— zł.
" " czarne, lakierowane kapy 20,00—
" " brązowe szyte 18,00—
" " zagraniczne najlepszy
gatunek z podwójnym brzegiem 23,00—25,00 "
męskie buty ręczna robota 30,00—33,00 "
męskie gamasze zagraniczne 17,00—
buty dla chłopców czarne Nr. 31—34 10,00—
Nr. 35—38 12,00—
buty damskie wysokie czarne 13,50—18,00 "
buty dla kobiet czarne 13,00—18,00 "
damskie pół-butki czarne 10,00—15,00 "
damskie lakierki różne modele 20,00—23,00 "
trzewiki dziecięce gwoździwane Nr. 20—22 4,50—
" " " " Nr. 24—26 6,— "
" " " " Nr. 20—30 7,— "
trzewiki dla dziewcząt " " Nr. 31—34 10,— "
Pozatem mam dziecięce trzewiki zagran. na składzie.
Proszę zwrócić uwagę na nasze ceny
w oknach wystawnych.**SKŁAD OBUWIA****M. Plottka, Chojnice**

Człuchowska 15.

Nowość! Nowość!**Najnowsze patrony-bezpieczniki**Tylko jeden zakup.
Mogą być zawsze na
nowo potrzebowane.**Oton Rott, ul. Gdańska 6.****Aug. Müller, jubiler**

Człuchowska 3 Chojnice Człuchowska 3

poleca swój bogato sformowany skład

złotych i srebrnych rzeczyrzeczy luksusowe i do
użytku z alfenidy, mosią-
dzu i niklu, prawdziwe
srebrne noże i widelce
i prima alpaka posrebrzane

zegarki obrączki ślubne

szkło kryształowe

barometry termometry.

**Praktyczny i ładny
podarek gwiazdkowy dla palących**

znajdziesz w wielkim wyborze u

Oskara Weilandta

przy Bramie człuchowskiej.

Polecam

Fajki Shagowe zwyczajne i najlepszego gatunku,
pół-długie, porcelanowe, rzeźbione, sportowe
i leśnicze. Cygarniczki i papierośniczki,
tabakerki i papierośnice, tudzież
wszelkie przybory dla palących.Nowość: Maszyny do papierosów „Acima”
i papierośniczki „Imperator”.**Kino Nowości**Tylko dziś i jutro
dnia 17. i jutro dnia 18.**Anna Karenina**Wspaniały dramat w 6-ciu aktach
podług powieści **Tolstoja**.W roli głównej znana uroczą
nasza rodaczka* **Mia Mara** *

i ulubieniec kobiet

* **Jan Riemau** *

KONCERT ARTYSTYCZNY!

Sala dobrze ogrzana.

Poszukuje się w Brusach
od 1. 1. lub 1. 2. 25 r.**2 pokoi
i kuchnię**możliwie z urządzeniem
składu, z dobrymi sklepami
Zgłoszenia proszę nadesłać
do Dziennika Pomorskiego
pod of. 15.**Dom sportowych mód
Weiland - Chojnice**

Tel. 188

Dworcowa nr. 10

Tel. 188

poleca z własnych warsztatów

futra podróżowe i sportowe

już od 150 zł.

Wykonuje się za miarą futra damskie i męskie.

Wielki wybór

damskich garniturów futrzanych po wszelkich cenach

Specjalność: lisy jak krzyżowe, gris, niebie-
skie, aljaska, krajowe i wilkiNa składzie wszelkiego rodzaju skórki, podszewki, czapki, koce, okrywki
dla woźnicy i kamizelki futrzane

Zamówienia na gwiazdkę przyjmuje się jeszcze